# Alternatywy dla poprawin. 4 pomysły na nietypowe świętowanie zawarcia związku małżeńskiego

**Jedna trzecia Polaków rozważa organizację tańszego wesela – wynika z najnowszych badań BIG InfoMonitor. Ma to związek z podwyżkami cen produktów i usług, a także nowymi nawykami konsumentów. Młode pary coraz częściej poszukują alternatywy dla poprawin. I nie chodzi jedynie o koszty. Nowożeńcy chcą wyróżnić się i zapewnić ciekawe wydarzenie po weselu, które będzie wyjątkowe i nieszablonowe. Na co stawiają?**

W Polsce każdego roku zawieranych jest ok. 170 tysięcy związków małżeńskich. Wiele par marzy o ślubie i bajkowym weselu. I choć wiele się mówi o tym, że inflacja powoduje redukcję wydatków na przyjemności, to nadal znacząca część społeczeństwa wydaje nawet 400 tysięcy złotych na organizację wymarzonej imprezy weselnej. Narzeczeni nie odchodzą od wesela, ale coraz częściej rezygnują z poprawin. A jakie są alternatywy takiej imprezy?

## Impreza tematyczna niczym z filmu

Młodzi coraz chętniej organizują imprezy tematyczne zamiast tradycyjnych poprawin. W tym celu wynajmują specjalne powierzchnie do organizacji wydarzenia, a także zapewniają dodatkowe atrakcje w postaci fotobudki czy… tancerzy.

– *Nie wszyscy lubią poprawiny. Obserwujemy trend, że coraz popularniejsze są imprezy tematyczne. Te rozpoczynają się dzień po weselu w późnych godzinach popołudniowych i trwają do rana. Młoda para może zregenerować siły po ślubie, a następnie świetnie bawić się w gronie bliskich. Polacy kochają Wielkiego Gatsbiego w związku z tym organizujemy wiele imprez właśnie w takim stylu. Na przyjęciu pojawiają się szampan czy konfetti. Panowie noszą smokingi, zaś panie eleganckie stroje. Znanym motywem jest także Alicja w Krainie Czarów. Wówczas sala weselna zamienia się w kolorowy ogród, a goście wypożyczają stroje i peruki związane z tym popularnym motywem –* mówi Joanna Hoc-Kopiej, Dwór Korona Karkonoszy.

Być może koszt organizacji imprezy tematycznej jest na podobnym poziomie, co cena, jaką młodzi muszą zapłacić za poprawiny, ale przebierany dancing na pewno na długo pozostanie w pamięci gości. A jak jeszcze młodzi spędzają „poprawiny”?

## Spotkanie przy ognisku

Eleganckie stroje, podniosła atmosfera… To wszystko może być męczące. Część par młodych wybiera ognisko w zastępstwie formalnych poprawin.

*– Ten trend rzeczywiście jest zauważalny. Jeśli młodzi robią wesele w górach, gdzie mają dostęp do pięknych terenów – wówczas ognisko jest kuszącym pomysłem. Organizacja tego typu imprezy może być szczególnie atrakcyjna dla par, które cenią bliskość natury, przytulną atmosferę i możliwość zacieśnienia więzów z przyjaciółmi oraz rodziną –* dodaje ekspert z Dworu Korona Karkonoszy.

Alternatywą dla ogniska jest organizacja grilla. Jakie jeszcze aktywności wybierają młodzi kosztem poprawin?

## Ekstremalne poprawiny

Rajd a może ekstremalny spływ pontonem – czy takie atrakcje są odpowiednie na poprawiny? Ekspertka dodaje, że wiele par organizuje dwu lub nawet trzydniowe wesela, które składają się z kilku mniejszych eventów. Oczywiście punktem kulminacyjnym jest sam ślub i impreza.

Coraz częściej pary młode zapraszają gości na ekstremalne wycieczki typu off road, co oznacza dosłownie "poza drogą" i odnosi się do jazdy np. samochodem terenowym, quadem czy motocyklem po trudnym, naturalnym terenie, takim jak bezdroża, góry, lasy, bagna czy kamieniste wybrzeża. Niektórzy nowożeńcy planują dla swoich gości spływy pontonem, a nawet… lot balonem.

Czy poprawiny zawsze muszą być świętowane? Niekoniecznie.

## Lunch lub brunch zamiast hucznej imprezy

Część par wybiera lunch lub brunch kosztem organizacji tradycyjnych poprawin z muzyką i tańcami. Wspólne, poranne spotkanie przy stole niejednokrotnie stanowi świetne zwieńczenie czasu spędzonego w gronie najbliższych.

*–*  *Lunch lub brunch zapewnia bardziej intymną i kameralną atmosferę niż huczna impreza poprawinowa. Goście mają więcej czasu na swobodne rozmowy i cieszenie się towarzystwem bliskich. Na pewno tego typu spotkania są też bardziej ekonomiczne dla młodych niż organizowanie hucznych poprawin. Pamiętajmy jednak, że żadne rozwiązanie nie jest tutaj jedynym słusznym, bo każde jest dobre. –* kończy Joanna Hoc-Kopiej.